

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Trenuje, krzyczy, męczy się. Wciąż jednak nie gra, aby uniknąć niepotrzebnego ryzyka. Tak wygląda amerykańskie tournée Morgana De Sanctisa: bramkarz ma za sobą operację łokcia i nie wyjdzie na murawę w żadnym meczu International Champions Cup, aby uniknąć niebezpiecznych starć.

Bramka należy teraz w całości do Skorupskiego, który cieszy się w Romie wielkim szacunkiem i który będzie wyjściowym bramkarzem jutro w nocy w meczu z Realem Madryt. Jednak to kwestia dni, ponieważ gdy tylko zespół opuści USA, De Sanctis wróci w pełni do dyspozycji Rudiego Garcii, również na dwa sparingi przewidziane na austriackim zgrupowaniu.

Zespół tymczasem dziś rano (po południu naszego czasu) będzie trenował przy zamkniętych drzwiach, potem wyleci do Dallas. Pobyt w Texasie będzie jednak krótki: przerażające ciepło powoduje ryzyko trudnego przeprowadzenia treningów, dlatego Garcia poprosił o wylot, już w środę, do Filadelfii. Najpierw jednak zespół zmierzy się z Realem Madryt Carlo Ancelottiego, na oczach prezydenta Pallotty.

Autor: abruzzo